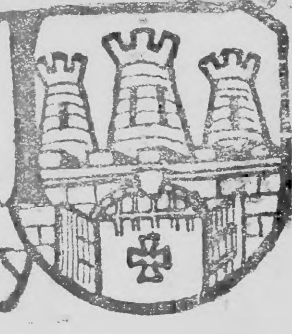




DZIENNIK PŁOCKI

NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 231

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Sobota 4 Października 1930 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK IX

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODNOSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI ZŁ.

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ukochanej naszej Matki i Babki ś. p.

Z BRUDZIŃSKICH

STANISŁAWY TAŃSKIEJ

w szczególności, Szan. Duchowieństwu za tak liczny udział w pogrzebie oraz przyjaciółom, krewnym, sąsiadom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Córka, Synowie, Synowa, Zięć, Wnuki i Prawnuki.

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ukochanego naszego Męża i Ojca

LEONA GROSSA

a w szczególności Szan. Duchowieństwu i Cechowi Piekarskiemu, oraz znajomym i życzliwym składają serdeczne „Bóg zapłać”

Żona, Syn i Rodzina.

Zamach na rodzinę królewską w Anglii.

Londyn, 4.10. Olbrzymie poruszenie w opinii publicznej wywołała dziś po południu wiadomość o planowanym zamachu przeciw rodzinie królewskiej przy pomocy bomby, którą nieznani sprawcy wysłali w worku pocztowym z Irlandji.

W urzędzie pocztowym Mount, Ciesant eksplodowała dziś ukryta w worku pocztowym bomba, ciężko raniąc 4 urzędników pocztowych.

Przytłuszczenie, że chodziło tu

o zamach przeciw rodzinie królewskiej uszczelnione jest tem, że work pocztowy zawierał listy a Belfastu adresowane do funkcjonariuszy dworu królewskiego i że bomba wysłana jako pakunek pocztowy, miała prawdopodobnie wybuchnąć dopiero po doręczeniu tego pakunku w pałacu królewskim.

Policeja uruchomiła wszystkie swoje siły, żeby wyśledzić sprawców tego zamierzonego zamachu.

Raid 2 dywizji kawalerji.

Zespół 4 pułku p. S. K. (Płock) zdobywa 2 miejsce.

Warszawa, 4.10. Oczekując o godz. 10.00 ukończono doroczny raid drugiej dywizji kawalerji na trasie Warszawa—Głynia, (519 km.). Przeszczep ta została pokryta w 120 godzin, w tem 12 godz. przymusowego odpoczynku w Klimowiu. Na mecie powitali zawodników przedstawiciele władz miejskich, a starostą grodzką Połerskim i prezydentem miasta Biliem na czele, oraz przedstawiciele prasy.

Po przybyciu do Gdyni odbyto próbę tych koni, które przeszły przeszczep na trasie Warszawa—Głynia, (519 km.). Próbę odbyła się na przeszczep 3 tys. metrów z przeszczepami 1-metrowej wysokości i 2 mtr. 50 cm. szerokości w czasie 8 minut. Z Warszawy wystartowało 84 jeźdźców, a tego 28 przybyło w stanie

supelnie dobrym. 6 koni odpadło w drodze z powodu okuleń.

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Jan Massakowski (1 p. str. kor.) na koniu Mikado, 2) por. Mokrzycki Zbigniew p. a. n. (na Piwolo), 3) rotm. Berg Leopold 7 p. ul. na koniu Nymfa, 4) por. Lewandowicz (4 p. s. k.) na koniu Mandoy, 5) por. Smolński (5 p. ul.) na koniu Hala.

W klasyfikacji zespołowej (zespół składa się z nie mniej, jak z trzech jeźdźców jednego pułku), który otrzymał najmniej punktów karnych: pierwsze miejsce zespół 1 p. s. k. Garwolin, 2) 4 p. s. k. Płock.

Rozdanie nagród dla uczestników wyniosło na 5 b. m. w Warszawie, w Dowództwie 2 ej dywizji kawalerji.

Ford zrywa z Sowietami.

Londyn, 4.10. Niebywałe sensacje w kołach przemysłowych Anglii wywołał fakt, iż europejskie Przedstawicielstwo Forda zwróciło się do potężnego koncernu maszynowego Wickersa z propozycją przejęcia sowieckiego zamówienia na 3.000 traktorów, które miały wykonać zakłady Forda.

Wickers do propozycji tej odnosi się z nieufnością, gdyż firmy angielskie po licznych doświadczeniach obawiają się udzielić Sowietom kredytów długoterminowych, tembardziej, że wobec niepopularności Sowietów w Anglii rząd wstrzyma się

udzielić kredytów tym swej gwarancji.

Przekazanie tak olbrzymiego zamówienia Anglikom stanowi pierwszy krok na drodze zupełnego zerwania Forda z Sowietami.

Na podstawie umowy z Sowietami Ford wybudował w Leningradzie słynny „Stalinstroj”, który miał produkować 500 traktorów miesięcznie. Na tej produkcji oparty był cały sowiecki plan kolektywizacji gospodarstw rolnych. Mimo zatrudnienia 2.000 inżynierów i mechaników amerykańskich „Stalinstroj” wyprodukował zaledwie 10 traktorów i to jak się okazało niesdatnych do użytku.

Oczywiście Sowiety winę niedziałego a kosztownego eksperymentu przypisują rzekomemu sabotażowi fachowców amerykańskich. Tymczasem Ford twierdzi, że Sowiety gwałtem umowę wtrącają się do produkcji, przydzielają do „Stalinstroju” jedynie komunistów, którzy zamiast pracować usiłują nawracać mechaników amerykańskich na komunizm.

To niepowodzenie akcji Forda w Sowietach koła angielskie uważają powszechnie za zapowiedź likwidacji stosunków Forda z komunistyczną Rosją.

Kronika polityczna.

⊗ Obrady Centrolewu nad utworzeniem listy państwowej zostały dziś zakończzone. Lista zgłoszona będzie w piątek lub sobotę. Jak już poprzednio donosiliśmy, na czele jej stać będzie marszałek Daszyński, posłowie Witos i Rataj z Piasta, Maksymilian Malinowski z Wywolenia, Dąbski i Wrona ze Stronnictwa Chłopskiego, Aroisowski, Lieberman, Niesiałkowski i Diamant z PPS u oraz Jankowski i Leśniewicz z NPR u.

Na liście Centrolewu w Warszawie stać będą byli posłowie Barlicki z PPS u i Thugutt.

W ciągu dnia wczorajszego obradowały również stronnictwa Centrolewu nad sprawą wyborów w Małopolsce Wschodniej. Jak wiadomo, naczelna rada P. P. S. wypowiedziała się przeciwko utworzeniu wspólnej ze Stronnictwem Narodowym jednej listy wyborczej na terenie Małopolski Wschodniej. Jak się korespondent nasz dowiaduje, inne stronnictwa, a swego czasu „Piaś”, nie podzieliły tego stanowiska P. P. S. i są zdania, że jeżeli sojusznicy nie zmienią swego stanowiska, to blok pozostałych czterech stronnictw centrolewowych ze Stronnictwem Narodowym pójdzie do wyborów na jednej liście.

⊗ We wtorek przyszłego tygodnia mija termin składania list państwowych wyborczych do głównej komisji wyborczej.

Jak wiadomo, podczas wyborów do Sejmu poprzedniego już na 10 dni przed terminem składania list państwowych, wiadomo było, jakich partje wysuwają kandydatów.

Obeonie sztaby partyjne zachowują głęboką w tej sprawie milczenie. Przygotowują się do kampanji wyborczej w sekrecie.

Wytłomaczyłoby to można tem, że Centrolew, który liczył na późniejszą gromadę do wyborów, doznał rozczarowania wskutek odstąpienia Chadejki, w niektórych okręgach Piasta, a w niektórych okręgach nawet Stronnictwa Chłopskiego.

W każdym razie w porównaniu z wyborami ubiegłymi, kiedy zgłoszono 37 list, wybory obecne można nazwać kłóską partyjniotwa.

Przypuszczają ogólnie, że wystawionych będzie najwyżej 15—17 list, a więc lista Bloku Bezpartyjnego, tak zwanego Centrolewu, Chadejki, Eudejki, Żydów, 2 lub 3 grup Ukraińców, połączonych z Białorusinami. Bardzo możliwe, że powstanie jeszcze kilka drobnych lokalnych list.

Jeśli chodzi o nazwiska, to zgodnie z pogłoskami powtarzają się wciąż nazwiska dawnych przywódców stron.

Bieg kolarski do morza polskiego.

Warszawa, dn. 4.10. W środę rozpoczął się w Warszawie bieg kolarski do morza polskiego. Po uroczystym pożegnaniu kolarzy na placu Marszałka Piłsudskiego ruszyli oni przez ulice miasta pod wodzą Stefańskiego. Start właściwy nastąpił za mostem kolejowym i wkrótce 72 kolarzy rozciągnęło się w długą linię. Pogoda, która zęgnęła kolarzy deszczem, poprawia się. Już po godzinie ciepłe promienie słoneczne zagrzewają do walki.

To też tempo wzrasta, a ofiarą jego pada Michałak, który za Jabłonką pada i tłucze się dotkliwie. Dzielny kolarz wstaje i jedzie dalej, by jednak w Nowym Dworze wycofać się zupełnie.

Za Nowym Dworem los sprzyśla się przeciw Stefańskiemu. Pada on na stercie kamieni, rozbiła sobie łokieć, szybko jednak odrabia opóźnienia i już w Modlinie jest na czele.

Za Modlinem znów wypadek. Kto sówicza przewraca kość. Rower złamany. Łódzianin wsiada na pożyczoną maszynę i jedzie dalej. 20 minut opóźnienia.

Za Zakrocymiem ostre tempo zbiera swe ofiary. Kolarze rozciągają się na przestrzeni paru kilometrów. Stefański i Więcek zaczynają atakować przeciwników. Po

woli odpadają wszyscy kolarze, zostaje jedynie Olecki, który jednak wyraźnie słabnie.

To też za Rypinem Więcek i Stefański są sami o 12 klm. przed innymi.

Na czele w Grudziądzu wśród tłumów publiczności wpadają razem Stefański i Więcek. Po morderczej walce Stefański wychodzi przed Więcką.

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego do morza jest zakończony.

Drugi etap kolarskiego wyścigu do Morza Polskiego rozegrany został na trasie Grudziądz — Gdynia (198 kilometrów). Etap ten wygrał Olecki 7:56:54 przed Wasilewskim 7:58:55 Więckiem, Konopczyńskim, Bryzakiem i Stefańskim.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch etapach prowadzi Więcek 17:41:56 przed Stefańskim 17:48:12, Oleckim 17:55:28, Targońskim, Wasilewskim, Bryzakiem, Hofmannajderem, Krysstofusakiem i Konopczyńskim.

W piątek w Gdyni odbyła się uroczystość zaślubin polskiego kolarstwa z morzem. Do morza wyruszyło przybrany kwiatami rower, a następnie leader biegu, Więcek naszerpnął wody morskiej w urnę.

Urnę tę zawiesie Więcek do Warszawy celem wręczenia jej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Zebrań BBWR.

W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 12 min. 15 w sali Teatru Miejskiego w Płocku odbędzie się

zebranie

członków i sympatyków B. B. W. R. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosi prelegent z Warszawy.

Karty wstępu na zebranie wydać Komitet Wyborczy B. B. W. R. (Kolegijska 8, Hotel Polski), a przed zebraniem kasa Teatru.

O porządek prawny w Polsce.

Powszechnie znane są dzieje tworzenia naszej konstytucji przez pierwszy sejm ustawodawczy. W tym momencie, kiedy powstawałszy omal z niczego, gdy jednym dorobkiem, wyniesionym z wojny światowej i zwycięstwa bolszewickiego, były rozsiadane po całej Polsce mogły żołnierskie i zniszczone przez obcych warstwy pracy, wówczas gdy należało wszystkie siły zepolnić w energicznym rządzie, sejmowi pozostawiając jedynie tworzenie mądrych i sprawiedliwych praw, wkroczyliśmy na błędną drogę. Konstytucję marcową stworzono pod kątem wręcz nienawistki do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Rozmyślnie ograniczono swobodę działania władzy wykonawczej, uzależniając ją całkowicie od międzypartyjnych konszachtów. Wówczas, kiedy wszystko w Polsce należało sprawnie budować, kiedy należało działać szybko, wówczas gros władzy zagarnął sejm, obradujący chaotycznie i przewlekłe, jako kilkuset osobowe ciało, skłócone wewnątrz partyjnymi targami. Rządy z konieczności spadały do roli manekina — wykonawcy woli sejmu, nie kwapiąc się z inicjatywą w obawie przed narażeniem się wpływowym liderom partyjnym i ich ugrupowaniem politycznym.

W maju 1926 r. rozpoczęła się w Polsce walka o ukrócenie t. zw. sejmowładztwa. Akcja ta została podjęta przez obóz ugrupowany wokół Marszałka Piłsudskiego, ale nie ukończona po dziś dzień. W walce o sprowadzenie roli sejmu do właściwych ram obóz ten ma za sobą już kapitalne zdobycze. Pod naporem wypadków majowych sejm został zmuszony do przyznania P. Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania izb parlamentarnych, oraz odraczania ich obrad, przyznano również P. Prezydentowi prawo wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy sejm i senat są rozwiązane, oraz zakreślono obydwu izbom parlamentarnym obowiązujące je przy uchwalaniu budżetu terminy.

W przyszłości walka potoczyć się musi w dwóch kierunkach. Z jednej strony o dalsze uniezależnienie się władzy wykonawczej od wszechwładnych na terenie sejmu partyj politycznych, z drugiej zaś obóz Marszałka Piłsudskiego musi walczyć o prawne, moralne i polityczne uznanie zasady, że w państwie nie może być tolerowany przywilej nieodpowiedzialności wobec prawa dla panów posłów. Sejm uchwała ustawy, rząd wykonuje władzę, a wszyscy obywatele są równi wobec obowiązującego prawa. Oto zasadnicze wytyczne!

Prasa opozycyjna pod demagogiczną pokrywką rzekomej obrony praworządności stara się przemycić przywileje poselskie, zapewnienie bezkarności i prawo szkalowania każdego rządu, któryby nie okazał im się powolnym. Pisma te podnoszą gwałt nawet wówczas, kiedy rząd staje w obronie najistotniejszych interesów i powagi Rzplitej.

Panowie posłowie na podstawie t. zw. immunitetu poselskiego mogli w obrzydliwy sposób napadać na Głowę Państwa, mogli swobodnie agitować przeciwko własnemu państwu, wolno im było nawet pod ochroną przywileju nietykalności popełniać najpospolitsze przestępstwa kryminalnej natury. Jeśli chodzi nawet o posłów z t. zw. mniejszości narodowych, to państwo w ich osobach z własnej szkatuły utrzymywało agitatorów, którzy podburzali całe połacie kraju do jawnych wystąpień przeciwko władzom Rzplitej, zapowiadając oderwanie od Polski jej poszczególnych dzielnic. A prawo wobec nich było bezsilne.

Według teorii i przekonania panów posłów wszystko jest w porządku, gdy przeciętny śmiertelnik, zwykły chłop czy robotnik, idzie do więzienia za obrazę posterunkowego

policji państw., wykonującego włożone na niego ustawą obowiązki, ale jeśli tę samą miarę władze państwowe i sądy Rzplitej stosują do posłów, chociażby nawet już utracili oni mandaty poselskie, to wówczas rzuca się na rząd gromy potępienia. Bo według pomysłu panów posłów w Polsce ma obowiązywać tego rodzaju porządek prawny, że zwykłego obywatela prawo słusznie karze za znieważenie funkcjonariusza państwowego, chociażby najniższego stopniem i stanowiskiem, ale za to kalumnie i oszczerstwa rzucone przez posłów na (najwyższych) przedstawicieli władzy mają uchodzić bezkarnie.

Podjętą walkę o porządek prawny w państwie obóz Marszałka Piłsudskiego musi doprowadzić do zwycięskiego końca. S-Kl.

Pomoc Rządu dla akcji budowlanej.

Tak zwana „kwestja budowlana”, to jest konieczność wnoszenia nowych budowli mieszkaniowych, jest wciąż jeszcze w całej Polsce, a zwłaszcza w większych miastach i ośrodkach przemysłowych, sprawą doniosłą i pilną. Jako tako odbudowały się już wprawdzie — zniszczone przez działania wojenne wieś i miasteczka na całym obszarze Polski, ale naturalny przyrost ludności, znaczny napływ reemigrantów, oraz dość szybkie postępująca urbanizacja naszego kraju, powodują dalszy brak mieszkań miejskich, odczuwanych zwłaszcza najdotkliwiej przez ludność robotniczą i przez inteligencję pracującą. „Kryzys mieszkaniowy” wciąż trwa jeszcze prawie w całem znaczeniu tego słowa, kryzys, który związany jest organicznie z ogólnym stanem ekonomicznym kraju i może być ostatecznie pokonany tylko przy wydatnej pomocy rządu i przy dużym wysiłku społeczeństwa.

Rządy partyjne przed majem 1926, zajmując się poważnie tak zwaną „wielką polityką” partyjną, prowadziły politykę budowlaną nader niedołężnie, oportunistycznie i beznadziejnie. Marnowano w sposób karygodny czas i pieniądze, tworzone najbardziej bezsensowne koncepcje — ale sprawa stała wciąż na martwym punkcie, a odbudowa zniszczonych osiedli i rozbudowa miast postępowala ślimaczym krokiem; a i to tylko dzięki wysiłkom jednostek i instytucji prywatnych.

Dopiero od roku 1926 rządy pomajowe otoczyły akcję budowlaną należytą opieką i wprowadziły ją na normalne tory. Nie można było, wprawdzie wysyskać dotychczas wszystkich możliwości, nie można było ożywić ruchu budowlanego na sposób „amerykański” — ale zato przedewszystkiem dokonane zostało ogromnie wiele w kierunku pomocy kredytowej i zachęty do wnoszenia nowych budowli mieszkaniowych przez inicjatywę prywatną, przez instytucje zrzeszenia, spółki budowlane i spółdzielnie.

Niezależnie od zwolnienia nowych budowli od wszelkich podatków na przeciąg lat 15, oraz niezależnie od uwolnienia ustawy o ochronie lokatorów — rząd przystąpił do szeroko pomyślanej akcji kredytowo-budowlanej, która trwa dotychczas i prawdopodobnie w roku przyszłym zostanie wzmocniona jeszcze bardziej.

Ustalony dotychczas plan akcji kredytowo-budowlanej, prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, przewidziano na budownictwo mieszkaniowe z rozmaitych pozycji przeznaczone 138.000.000 złotych na wykonanie budowli rozpoczętych oraz pośrodku przez Bank finansowanych udzielono do dnia 1 bieżącego miesiąca pożyczek w wysokości 24000000

Polskie futra i wyroby kuśnierskie zagranicą

Polska z dawien dawna znana była jako kraj, posiadający w swych lasach mnóstwo takich zwierząt futerkowych, których skórki służyły do sporządzania wspaniałych szub i stanowiących niegdyś przedmiot bardzo ożywionego handlu z krajami sąsiednimi. Długo lasy przetrzebiono, zwierza, którego skóry mogą służyć do celów użytkowych, coraz mniej. Na plan pierwszy w handlu futrami wybiły się od wielu dziesiątków lat Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Jednakże Polska, sprawiając dość duże ilości futer, sama również eksportuje niektóre gatunki, a nasz przemysł kuśnierski czyni z każdym rokiem widoczne postępy na drodze

swego rozwoju. Eksport polski jednakże w tym zakresie odbywa się przeważnie nie bezpośrednio, lecz przechodzi przez ręce trzeciej, co zmniejsza jego rentowność. Niektóre wreszcie wyroby naszej produkcji są kupcom zagranicznym mało albo wcale nieznane, jak np. wytwórność sakopiańska w zakresie t. zw. serdaków i t. p.

Wobec tego, tem ważniejszą staje się sprawa udziału Polski w Pierwszej Międzynarodowej Wystawie Futrzarskiej, która odbyła się w Lipsku w sierpniu i trwała do końca września b. r. Nie ulega wątpliwości, że Lipsk, będący największym w Europie ośrodkiem handlu i przemysłu futrzarskiego, posiada pierwszorzędne dane do zorganizowania pierwszej tego rodzaju wystawy, do której przygotowania trwały już od dwóch lat. Wielki ten pokaz przemysłu futrzarskiego, oraz wszelkiego rodzaju przemysłów pomocniczych, jak farbiarstwo i t. p. odbywało się w pawilonach Targów Lipskich, których wielkość pozwoliła niesawodnie na jaknajbardziej reprezentowanie tego poważnego działu produkcji.

Jak się okazuje obecnie, wystawa była obelana przez wszystkie kraje, zainteresowane w rozwoju przemysłu futrzarskiego. Wzięły w niej udział oficjalny cały starych rządów państw, a więc: Danja, Rumunja, Szwecja i t. d. Polskie sfery gospodarcze, doceniając nader doniosłe znaczenie pokazu lipskiego, również zorganizowały własny, obejmujący wszystkie rodzaje futrzarstwa, poczynając od skór surowych, z których Polska jest dobrze zagranicą znana, aż do mniej znanej konfekcji.

Jeszcze w miesiącu lutym r. b. z inicjatywy stołecznej Izby Handlowo-Przemysłowej, został powołany do życia Komitet Organizacyjny działu polskiego, na którego czele stanął przewodniczący komisji wystaw i targów, wybitny ekonomista, prof. dr. Loth, oraz znany organizator i działacz życia gospodarczego dr. Roger Battaglia. Do udziału w Wystawie Lipskiej zgłosili się przedstawicielami hurtowni skór z Międzyrzecza, wyprawialnie, farbiarnie, konfekcjonistów, a wreszcie osłonkowie cechów, szerególnie zaś cechy Kurowa i Krakowa, dostarczające kożuszków oraz konfekcji nowocześniejszej, a także firmy sakopiańskie, których wyroby wywołują napewno specjalne zainteresowanie.

Pozatem dział polski posiadał nadawczą bogatą kolekcję statystyczną, całkowicie ilustrującą produkcję i handel Polski z zagranicą w zakresie futrzarstwa, a wreszcie niemałej świetności dodały mu wspaniałe zbiory strojów historycznych, którymi zapoznali swiadzących Wystawę Lipską gości z całego świata z tradycjami naszego kuśnierstwa i obyczajami naszych przodków, lubiących się w pięknych futrach.

Dzięki usilnym zabiegom i staraniom udało się przezwyciężyć wszelkie trudności, piętrzące się do urzeczywistnienia działu polskiego w Lipsku, zwłaszcza zaś przeszkody natury finansowej. Rząd i Bank Gospodarstwa Krajowego udzieliły poparcia finansowego, resztę wydatków pokryto ze źródeł prywatnych. Należy jednak przypuszczać, że wydatek ten opłaci się sowicie, gdyż tego rodzaju umiejętna reklama polskiego przemysłu, przynoszący się niesawodnie do pokrzepienia wzrostu naszego eksportu w tym zakresie.

złoty, a w najbliższych tygodniach rozdzielone zostaną dalsze 4.000.000 złotych.

Kredyt na nowe budowie został uruchomiony w bieżącym roku stosunkowo późno, ponieważ wysokość sumy przeznaczanej na ten cel ustalono dopiero z chwilą zdecydowania przez rząd wypuszczenia i transferu pożyczki budowlanej, której subskrypcja dała tak znakomite rezultaty. Zasadniczą trzeba, że przeznaczona początkowo na ten cel kwota 13.000.000 milionów złotych została podwyższona do 60 000 000 i że subskrypcja pokryła ją aż trzykrotnie.

Komitety rozbudowy zostały zawiadomione o koatyngentach, przeznaczonych dla poszczególnych miast w pozostałych okresach roku bieżącego, wskutek czego repartycja kredytów na nowe budowie mogła nastąpić nie wosześniej, jak w lipcu, to jest w połowie sezonu budowlanego.

Do 1-go września bieżącego roku przysłał Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek na nowe budowie na sumę 41.000.000 złotych, a ponadto Zakłady Ubezpieczeń Społecznych oraz inne instytucje zgłosiły gotowość nabycia papierów wartościowych, pochodzących z konwersji dawnych pożyczek budowlanych na sumę 24.000.000.

Ogółem zaś do końca sierpnia bieżącego roku przysłał Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek budowlanych na sumę 100.000.000 złotych, czyli plan akcji kredytowo-budowlanej został wykonany już dotychczas w 80 proc.

W rozsądnej, planowej i owocnej polityce gospodarczej rządu Marszałka Piłsudskiego troska o zapewnienie ludności miejskiej dostatecznej ilości mieszkań zajmie niewątpliwie w przyszłości pierwsze miejsce.

W. Z.

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich.

Królewiec, 3.10. „Ostpreussische Zeitung” podaje obszernie sprawozdanie Izby handlowej o położeniu gospodarczym Prus Wschodnich w miesiącu wrześniu r. b. Sprawozdanie stwierdza groźne pogorszenie się sytuacji gospodarczej Prus Wsch. we wszystkich dziedzinach przemysłowych.

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich, która od dłuższego czasu stale się pogarsza, zaczyna znajdować wyraźny oddźwięk w prasie wschodnio pruskiej.

Zapisz się na Członka
Polskiego Czerwonego Krzyża.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK

4 PAŹDZIERNIKA — Sobota

Dziś — Franc z As.

Jutro — Placyda M.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigilewskiego

JUTRO nocny dyżur apteki Śmigilewskiego

Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

Nocny dyżur lekarza.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

doktor FRANKOWSKI

Z HARCERSTWA.

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 16 do 20 w lokalu własnym przy ulicy Warszawskiej № 36. a (w ogrodzie)

RADJO - KONCERTY.

Program na dziś

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55 „Skrzynka pocztowa”.
- 17.00 Program dla dzieci starszych — młodzieży. (Słuchowisko „Od gór do do morza z ptoską”.)
- 17.30 Koncert
- 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.20 Płyty gramofonowe.
- 19.30 Feljton „Inny świat”.
- 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.
- 20.15 Koncert wieczorowy.
- 22.00 Feljton p. t. „Warszawa przyszłości”.
- 25.00 Muzyka taneczna.

Potrzeby dziatwy plockiej.

Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Młodszy i Działu w Płocku, zwane „Przyjaciół Dzieci”, przeprowadziło w miesiącach lipcu i sierpniu półkolonje letnie z nakładem ponad 500 zł. organizuje na wzór ubiegłych lat świetlicę dla działu, odrabiając w warunkach dogodnych lekcje szkolne i przygotowuje do budowy letniska w Brwilnie; to wszystko sąda funduszy. Towarzystwo nasze, subdyjtem nie otrzymuje od Władz, musi zatem zdobywać fundusze od społeczeństwa.

W tym celu Zarząd „Przyjaciół Dzieci” urządza w tę niedzielę na sali gmachu po-Benedyktyńskiego loterię fantową. Loteria ta rozpoczyna się na sali „Przyjaciół Dzieci” od godz. 2 i pół po poł. Losy szczęścia będą wręczone uprzednio przez osoby, które pragną poprzeć cele Towarzystwa. W celu uprzyjemnienia miłym gościom na sali, będzie przegrywała miejscowa orkiestra.

Zebranie sąsiadzkie.

Zebranie sąsiadzkie koła Rolniczego odbędzie się w Rycharcicach w dniu 25 października, a nie jak było zapowiedziane w dniu 18 b. m.

Msza św. za spójność duszy p. Zygmunta Antoniewicza.

Zarząd Katolickiego T-wa Przyjaciół Młodszy i Dzieci na pierwszym swoim powołującym zebraniu usnął za konieczne spełnić swój obowiązek i postarać się o nabożeństwo ślubne za spójność duszy długoletniego członka Towarzystwa s.p. Zygmunta Antoniewicza. Nabożeństwo to zostanie odprawione w dniu 9 października w Katedrze Płockiej o godz. 8 rano. Sądzimy, że liczne grono weźmie udział w słuchaniu Mszy św.

Dom Parafjalny w Rypinie.

Zartowano kiedyś z m. Rypina, mówiąc: „za pozwoleniem... z Rypina”. A jednak m. Rypin może stać się wzorem dla wielu miast naszych przez wygodne jezdnie, obszerne rowne chodniki, miłe sadzawki ulic, elektrownię, miejski, mały sympatyczny park, autobusy, przy których na baszcie umieszczono segr dla wygod publiczności. Podziw w budowa budynek 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej, nowoczesny szpital.

Reklamę są dla Rypina i jego parafjan jest budujący się wspaniały 2-u piętrowy dom parafjalny w Rypinie.

Jest to niepożyta zasługa miejscowego proboszcza ks. Dziekana, kan. St. Gogolewskiego.

Odczyt w T-wle Naukowym.

W środę ubiegłą, p. prof. Kowalczyk z gimnazjum Małachowskiego, na zebraniu członków Towarzystwa Naukowego odczytał referat p. t.: „Położenie, kształt powierzchni i budowa geologiczna powiatu plockiego”. Referat ten wejdzie w skład prac, jakie się składają na przygotowywany obecnie opis monograficzny pow. plockiego.

Referat prof. Kowalczyka, owoc kilkuletnich sumiennych studiów ustala z wielką precyzją rzeźbę powierzchni i związane z tem cechy krajobrazu. Następnie szczegółowo zajmuje się budową geologiczną. Referent szczególną uwagę poświęcił dolinie Wisły oraz znajdującemu się na powyższym terenie wypiętrzaniu trzeciorzędowemu, które spowodowało pewne zmiany w spadku Wisły i wpłynęło nawet na kierunek biegu niektórych rzeczek. Dalsze uwagi poświęcone były terenom lodowcowym na powierzchni terenu powiatu.

Prelegent znakomicie uwydatnił cechy charakterystyczne powiatu, stanowiącego fragment, wyjęty z większej całości geologicznej.

W związku z budową geologiczną przedstawione były na zebraniu próbki rozmaitych glin i piasków, charakteryzujących uwarstwienia geologiczne w najciekawszych przekrojach.

W dyskusji, która wywiązała się po odczytaniu, brali udział prof. Gelinek i dr. Maciejewski.

Referat prof. Kowalczyka należy niewątpliwie do rzędu najlepiej opracowanych w przyszłym opisie monograficznym pow. plockiego.

Zasnąć należy, że piękny ten referat zgromadził zbyt nikłą liczbę słuchaczy. Abstynencja ta raziła, nawet gdy wzięliśmy pod uwagę spokojny charakter odczytu naukowego, gdyż osób, interesujących się odczytami dziedziną wiedzy — analizując się w miejsce bezwarunkowo znaczące więcej.

Pamiętajmy o przejrzeniu list wyborczych.

Z dniem 27 ub. m. zostały spisane wybory do Sejmu i Senatu wyłożone do przejrzenia w lokalach urzędowych obwodowych komisji wyborczych.

Z dniem tym t. j. 27 września rozpoczął się 14-dniowy okres reklamacyjny do 10 października r. b. włącznie, w którym wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborców i wnoszenia odpowiednich reklamacyj.

Stwierdzenie, czy uprawniony do głosowania wyborca został zamieszczony na liście wyborczej jest pierwszorzędnej wagi, albowiem osoba pominięta w liście wyborczej nie mogłaby być w dniu wyborów dopuszczoną do głosowania.

Ponieważ zaś nie jest wykluczeniem, że listy wyborcze mogą nie być dokładne, przeto obowiązkiem każdego wyborcy jest przekonać się we właściwej komisji obwodowej, czy został w spisie wyborców zamieszczony i ewentualnie wnieść w tej sprawie osobistą reklamację.

Sytuacja przedwyborcza.

Sytuacja przedwyborcza nie układała się jeszcze zupełnie wyjątkowo. Narady, konferencje, pertraktacje, trwają w dalszym ciągu, pragnąc coraz to nowe zmiany, pomysły i koncepcje.

Specjalnie energicznie pracuje Bursztyński Blok Współpracy z Rządem, który dąży do przeciwstawienia ugrupowaniom opozycyjnym wspólnego frontu organizacyjnego, opowiadającego się za ideologią Marksizmu i Ludzkiego.

W społeczeństwie coraz wyżej krystalizuje się myśl i przekonanie, że tylko sjednoczenie wszystkich grup i warstw społecznych pod sztandarem Twórcy Niepodległej Polski

zdała zapewnić państwu należyte siły odporne na wewnątrz i zewnątrz zagrożenie, na wewnątrz zaś zagwarantować spokój, tworząc pomysły warunki przełamania kryzysu gospodarczego i rozwoju ekonomicznego. Zdrowy rozsądek i spokojna rozważa odsosną zwycięstwo nad płytkim doktrynizmem i niepożyteczną demagogią szaciekłych partyjników. Jest to objaw dodatni i przekonywujący, że cała opozycja, zadowolając się na negacji tylko, traci w społeczeństwie grunt pod nogami i mimo młotania się na wszystkie strony, mimo prób alejowania grup w koalicji, idzie nieuchronnie ku przegranej. Sztuczne spoidło nie wytrzymało procesu wietrzenia.

Łańsuch Sztandarowy Podoficerów Rezerwy.

Wesłany składem zł. 5 na fundusz sztandarowy Zw. Podoficerów Rezerwy i wysłany do słożenia na tenże cel — pp. Stanisława Offenkowskiego, Sokolowskiego Mieczysława, Władysława ze Śniegocina, Kopere Henryka z Wyszogrodu.

(—) Malinowski Władysław

St. ogn. P. W.

OFIARY.

Na „Patronat nad więźniami” — zamiast biletu na dancing — składa Bolesław Włodkowski zł. 3.

ROZMAITOŚCI.

W pogoni za sensacją.

Jak fatalne skutki pociąga za sobą nieraz manja rekordów, najlepszym przykładem jest ostatnia sensacja gazet amerykańskich.

Amerikanin Terry, znany powszechnie jako słynny skoczek ze spadochronem z samolotu i tancerz na linie, obciął zdobył jeszcze jeden rekord. Nowa sensacja polegała na tem, że Terry postanowił skoczyć z mostu na rzece Hudson, zawieszono go na wysokości 75 metr. Aby zabezpieczyć się przed zbyt silnym uderzeniem o powierzchnię wody, skoczek ubezpieczył się zapomocą kawałka płótna żaglowego, które miało odegrać rolę tarczy ochronnej. Niezależnie w czasie skoku Terry stracił równowagę i uderzył głową o wodę. Mimo natychmiastowej pomocy skoczek nie odzyskał już przytomności i po kilku godzinach zmarł. Wobec tak tragicznego zakończenia imprezy liberalne samowolę wzięły wszelkich wybryków obywateli władze amerykańskie postanowiły interwenjować. Pociągnięto do odpowiedzialności impresarja, który straszył przedsięwzięcie oraz redakcję pisma, które gwoli reklamy obiecało Terry'emu za skok zapłacić.

Podatek od dzieci i kotów.

Miejscowe władze w Szanghaju wprowadziły w życie nowy, oryginalny podatek. Oto każde dziecko ma być opodatkowane. Nowość ta wywołała gorący protest wśród kół rodzicielskich, narazie jednak, bezskutecznie. Nietylko dzieci mają tam podlegać opodatkowaniu, lecz również i koty. Urzędnicy miejscy krążą od domu do domu w celu ściągania pieniędzy, w każdym bowiem domu znajdują się przedmioty, podlegające opodatkowaniu.

Odruch protestacyjny mieszkańców Szanghaju przybrał tak znaczne rozmiary, iż sprawą tą musiał się zająć urząd skarbowy 12-tu poborców podatkowych zostało aresztowanych, ponieważ nie mieli odpowiedniego upoważnienia do ściągania podatków, a pobrane pieniądze chowali do własnej kieszeni.

Radio w kieszeni policjanta.

Wkrótce już konny policjant londyński, zwany tam „Bobby”, otrzyma mały aparat odbiorczy radia, który będzie podczas służby nosił w kieszeni. Zapomocą tego aparatu „Bobby” będzie mógł bezpośrednio otrzymać rozkazy swej władzy, niezależnie od wszelkich połączeń telefonicznych i telegraficznych. Odpowiednie próby w tym kierunku poczyniono już w Nowym Jorku, a nawet w Budapeszcie, lecz nie udało się jeszcze wskutek chaosu panującego w dziedzinie krótkich fal. Zdarzało się więc często, że policjant zamiast rozkazu przełożonego, słuchał koncertu z innej stacji nadawczej. Podobno jednak Anglikom udało się uporać z temi trudnościami.

Policjant angielski będzie miał pod bluzą dzwonek sygnalizujący mu rozkaz z komisariatu czy przydziału policyjnego.

Karjera śpiewaczki.

Paryż ma niepoślednią sensację operową: jest nią debiut świetnej śpiewaczki sopranowej, Adrianny Constant. Śpiewaczka wstępnym bojem zdobyła uznanie krytyki i publiczności. Karjera jej jest zapewniona. Droga do sławy ugotowała sobie nowa śpiewaczka w dość niezwykły sposób — przez mistyfikację. Pewnego dnia dyrekcja opery otrzymała anonim, w którym autor listu oznajmiał o przypadkowym odkryciu wielkiego talentu śpiewaczego. Przejeżdżając w pobliżu pewnego miasteczka samochodem, usłyszał on zdumiewająco piękny śpiew młodej dziewczyny wiejskiej, pasącej w pobliżu drogi gęsi. Zainteresowany anonimem dyrektor opery udał się pod wskazanym adresem i istotnie odszukał gęsiarkę, posiadającą wyjątkowo piękny sopran. Zachwycony głosem wiejskiej dziewczyny, dyrektor opery zaczął namawiać ją do przeniesienia się na studia śpiewaczek do Paryża. Dziewczyna jednak zażądała zawarcia odpowiedniego kontraktu, który też dyrektor opery skwapliwie podpisał. Umówiono się, że za kilka dni wiejska pieśniarka zjawi się w Paryżu. Jakiś było zdziwienie dyrektora opery, gdy w jego gabinecie zjawiła się nie wiejska dziewczyna lecz doskonale ubrana dama, która oświadczyła, że jest córką pewnego urzędnika, a nie mogąc dostać się do opery, postanowiła użyć podstępny i wystąpić w roli wiejskiej pieśniarki. Podstęp udał się znakomicie i dyrektor opery przekonał się nietylko o pięknym głosie mistyfikantki, lecz również o jej nieprzeciętnych zdolnościach aktorskich.

Współczesny połów śledzi.

Kapitan rybackiego parowca „Dr. Reiner” w ten sposób wypowiada się o połowie śledzi, trzeba było strawić na mozolnych poszukiwaniach długie tygodnie, lub nawet miesiące; planu kampanji właściwie nie było, wszystko zależało od szczęścia. Dziś rzeczy mają się zupełnie inaczej; miejsca indywidualnego połowu, narażonego na liczne zawody, zajęli połowy zbiorowe. Wszystkie statki rybackie dziś zaopatrzone w stacje radiowe z ramową anteną, pozwalającą na t. zw. radiogoniometryczną orientację. Orientacja ta pozwala ustalić jeśli nie punkt, to w każdym razie dokładny kierunek, skąd dolatuje bezdrutowy komunikat. To też radiostacja z ramową anteną stała się dziś czymś tak nieodzownym dla rybaka, jak busola lub łódź ratunkowa. W oznaczonych godzinach każdy statek, polujący na śledzie, wysłał w świat biletyn poczem cała rybacka flotylla, nie tracąc czasu, skupia się w kierunku statku, który zakomunikował o najobfitszym połowie. O ile rozproszenie flotylli nie jest zbyt wielkie, wody obfitujące w śledzie już po kilku godzinach roją się od statków rybackich, dzielących się w równym stopniu owocami szczęśliwej koniunktury, ujawnionej przez odkrywcę ławy.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

SPECJALNY OGŁOSZENIE do marynat tylko Gustawa Keilicha.

Restauracja Hotelu Poznańskiego

RÓG BIELSKIEJ I STAREGO RYNKU — TELEFON 279

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

à la carte i na zamówienia. — Wielki wybór trunków krajowych i zagranicznych. — Piwa wszystkich browarów.

Codziennie od 9 włączor Koncert zespołu muzycznego (JOE - JAZZ) pod dyr. ZYGMUNTA KIERZKOWSKIEGO z jazzbandistą JÓZEFEM SREBRZYŃSKIM.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „BOROWICZKI”

niniejszym zawiadamia p.p. Akcjonariuszów, że w dniu 27 października 1930 roku o godz. 5 po południu w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni przy ulicy Moniuszki 11 w Warszawie odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1929/30 oraz rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu Spółki na dzień 30-y czerwca 1930 roku, udzielenie Zarządowi pokwitowania z czynności i podział zysków.
- 4) Zatwierdzenie budżetu, planu działania na rok operacyjny 1930/31, udzielenie Zarządowi prawa kredytowania się i przekroczenia budżetu o 20% oraz przenoszenia z jednej pozycji na drugą.
- 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wolne wnioski p.p. Akcjonariuszów.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

W. Glińskiej i A. Skowrońskiego

w Płocku, ul. Stary Rynek № 20, róg Małachowskiego.

Duży wybór trumien: metalowych i drewnianych, oraz wieńcy metalowych i szarf. Wynajmujemy karawanów. Przyjmujemy kompletne zamówienia pogrzebów. Udziela wszelkich informacji bezinteresownie.

Załatwia sumiennie i punktualnie.

KWIATY CIĘTE

są do nabycia

w SKŁADZIE NASION

ST. PRZEDPEŁSKIEGO

Płock, ul. Tumski № 6, telefon № 320.

Nadeszły z Holandji cebulki Hiacyntów i Tulipanów. Wyszli z druku nowy cennik drzew i krzewów ozdobnych i owocowych, róż, krzewów na żywopłoty i szpalery, roślin ozdobnych zimotrwałych (bylin). — wydaje się i wysyła takowy na każde żądanie.

Spzedam samochód marki „Fiat” Królewiecka 17. m 6. 727-4.

SFINKS KINO DZWIĘKOWE

wyświetla film niemy p. t.

„PRZYBŁĘDA”

W sobotę o g. 5 i niedz. o g. 3 wszystkie miejsca po 1 zł.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9 ej.

KINO DZWIĘKOWE

„NOWOŚCI”

ROZMÓWNIKA TELEFONICZNA № 361.

REPUBLIKA PIRATÓW

Dramat erotyczno sensacyjny w 12 aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

MARIETTA MILLNER i JACK TREVOR.

Początek seansów o godzinie 5-30 7-30 i 9-30 wieczorem.

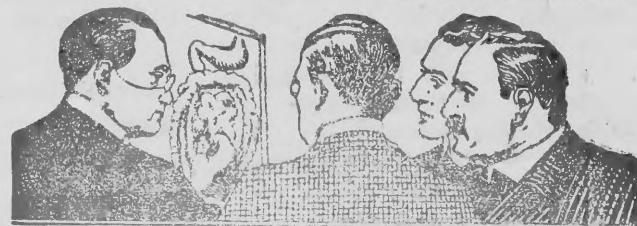
Zgubiono lub ukradziono dowód tożsamości konia serji № 346374 kasztanka lysa z chrapką lat 10, wystawiony na imię **Piotra Solki** ze wsi Słupno gminy Bielino powiatu Płockiego. 726-3.

Pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, cena umiarkowana, wejście z przedpokoju — ul. Piłsudskiego № 2 II piętro m. 5, od godz. 3 do 5. 724-3.

Pokój umeblowany, front I piętro, centrum, wejście z przedpokoju wynajmuję solidnemu panu. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej. 721-3.

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej początkowej broszury Adres „Eufonja” Liszki — k/Krakowa.

Obiady domowe, zdrowe na świeżym maśle. Wiadomość od godziny 10 do 12 rano Gmach Poczty N. Fijałkowska.



RATUJcie ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. Słynne od 45 lat w całym świecie. Ziola z gór Harcu, Dr. Lauera jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Ziola z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i atretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. Ziola z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50 podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw.

Reprez. na Polskę: „PROTON” Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

PAPIEROSY ODNIKOTYNIZOWANE

poleca: HURTOWNIA TYTUNIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

Kosciuszki, 9

Tel 183

„Kwity na odbiór towarów” Związku wymiany towarowej przyjmujemy na równi z gotówką.

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich iż gilsz

„UNJA”

specjalnie dwie waty

SĄ NAJLEPSZE!

ZADAĆ WSZĘDZIE!